

OPIS PROJEKTU „FOTO ŁAZARZ”

Przybyrad Paszyn

I

Okoliczności powstania projektu

Pomysł na projekt fotograficzny dotyczący Łazarza zrodził się w połowie 2024 roku. Inicjatorem projektu było Poznańskie Centrum Dziedzictwa, a finansującym go Rada Osiedla Święty Łazarz. Miał być to projekt nawiązujący do pocztówek z widokami miasta Poznania, które były wykonywane na początku XX wieku. Pocztówki te, prezentują poszczególne dzielnice miasta, ich architekturę, ważniejsze ulice, place czy też parki. Fotografie do pocztówek prawdopodobnie były wykonywane przy użyciu szklanych płyt żelatynowych, które później posłużyły jako matryce do wykonywania odbitek. Płyty żelatynowe z przełomu XIX/XX wieku posiadały niską światłoczułość oraz były uczulone głównie w kierunku niebieskiej barwy światła. Właściwość ta powodowała, że zdjęcia otrzymywały swój szczególny charakter, dziś kojarzony głównie z bardzo starymi fotografiami. Współczesna fotografia cyfrowa, bardzo zaawansowana technicznie, ma problemy z odtworzeniem tego specyficznego wyglądu, który w sposób zbliżony można jedynie uzyskać w procesie postprodukcji używając specjalnych programów graficznych.

Zlecenie wykonania projektu otrzymał poznański fotograf Przybyrad Paszyn, który specjalizuje się w tzw. szlachetnych technikach fotograficznych¹. Zaproponował on wykonanie zdjęć w technice mokrego kolodionu. Jest to metoda fotograficzna wykorzystywana głównie w II połowie XIX wieku. Technika ta daje unikatowe efekty wizualne, podobne do tych jakie możemy dostrzec na starych zdjęciach. Dzięki zastosowaniu kolodionu można było uchwycić XXI wieczny Łazarz niepozbywający się specyficznego wyglądu starych fotografii. Technika ta stawała się wehikułem czasu, który przenosił współczesną przestrzeń miejską w stylistykę znaną nam ze starych pocztówek, pozwalało to w nowatorski sposób prześledzić jakie zmiany zaszły w przestrzeni Łazarza.

Projekt miał zostać wzbogacony o serię portretów mieszkańców lub osoby związane z dzielnicą Święty Łazarz, wykonanych w tej samej technice. Selekcji osób do serii portretów dokonał wspólnie z fotografem zespół Poznańskiego Centrum Dziedzictwa. Każda z osób miała być sfotografowana na tle przestrzeni związanej z Łazarzem oraz ważnej dla tej osoby. Na początku, każda z wybranych osób miała mieć wykonaną jedną fotografię jednak podczas realizacji projektu,

¹ Tradycyjne techniki wykorzystywane głównie w XIX wiecznym procesie fotograficznym.

fotograf zdecydował się na zrobienie mini reportażu. W ten sposób do każdej z postaci została stworzona seria z opowieścią w tle.

Całość została poszerzona o serię warsztatów z fotografii analogowej. Warsztaty prowadził Przybyrad Paszyn i odbywały się w studio fotograficznym Kuby Szopki, w zabytkowej kamienicy przy ul. Matejki 44. Pierwszy z warsztatów dotyczył podstaw fotografii analogowej. Podczas zajęć uczestnicy mogli zapoznać się z funkcjonowaniem aparatów analogowych i materiałów światłoczułych. Finałem spotkania był spacer grupy śladami pocztówek. Podczas tego spaceru uczestnicy mieli za zadanie, za pomocą wypożyczonych im aparatów analogowych, wykonać nowe wersje widoków dzielnicy, inspirując się wspomnianymi wyżej pocztówkami. Drugi warsztat dotyczył fotografii otworkowej i miał na celu przybliżenie uczestnikom podstaw funkcjonowania aparatów fotograficznych oraz problemów z jakimi mogli borykać się fotografowie w początkach istnienia tego medium.

II

Przestrzeń

Finalnie zostało wykonanych siedem widoków przestrzeni dzielnicy. Chronologicznie pierwszym zdjęciem jest widok skweru Eki z Małeki, wykonany od strony ulicy Granicznej. Kadr przedstawia kamienice na przecięciu się ulic Łukaszewicza, Granicznej oraz Małeckiego. Na pierwszym planie widać dwa rowery mieszkańców przypięte do miejskich słupków parkingowych. Oprócz nich rzucają się poziome znaki drogowe namalowane na jezdni białą farbą, a także lampa oświetleniowa rozpięta za pomocą kabli nad przejściem dla pieszych. Zdjęcie jest niedoświetlone w cieniach oraz posiada liczne artefakty świetlne wzdłuż lewej krawędzi kadru. Efekty te, zostały zastosowane przez fotografa celowo. Mają one wprowadzać odbiorcę w zagubienie co do określenia czasu wykonania tego zdjęcia. Widok ten nie nawiązuje bezpośrednio do żadnej z pocztówek Łazarza zgromadzonych przez Poznańskie Centrum Dziedzictwa. Został wybrany przez fotografa ze względu na bardzo ciekawe zestawienie w przestrzeni tego co „stare” i „nowe”. „Starym” w tym przypadku jest zabudowa ciągu kamienic, która nie jest zaburzona współczesną architekturą. „Nowym” jest zaś to co dzieje się na ziemi, czyli współczesna nam infrastruktura drogowa w postaci pasów, słupków antyparkingowych czy miejsc parkingowych na rowery. Te charakterystyczne elementy staną się motywem przewodnim cyklu, uzmysławiając odbiorcy proces zmian jaki zaszedł w przestrzeni w ciągu ponad stu lat.

Drugie wykonane zdjęcie odwołuje się bezpośrednio do pocztówki oznaczonej jako „POSEN, W.3, PRINZENSTRASSE, LAZARUSMARKT”, przedstawiającej widok Rynku Łazarskiego w stronę ulicy Małeckiego. Współczesna fotografia została zrobiona od strony ulicy Dmowskiego. Kadr

został przesunięty w lewo, bardziej w kierunku ulicy Niegolewskich. Autorowi zdjęcia zależało na wyeliminowaniu z kadru nowo powstałego zadaszania targowiska, które mogło zbyt rozpraszać odbiorcę fotografii. Przedstawienie tego elementu było zaplanowane na inne zdjęcie. Stara pocztówka skupia się na widoku samych kamienic z pustym placem przed nimi. Na współczesnej fotografii kamienice także są elementem dominującym, jednak plac przed nimi wypełniony jest zabudową handlową oraz dwoma samochodami dostawczymi. Ważnymi, choć drobnymi elementami jest znak drogowy wraz ze słupkami blokującymi wjazd na chodnik, znajdującymi się na pierwszym planie kadru. Jest to kolejny powtarzalny w projekcie element współczesnej infrastruktury miejskiej. Ponadto na jednej z bocznych ścian kamienicy wyłania się fragment dużego białego grafitti, które także jest elementem współczesnej przestrzeni miejskiej.

Trzecie zdjęcie cyklu to widok ulicy Głogowskiej w kierunku MTP. Inspiracją do jego wykonania była pocztówka oznaczona jako „POSEN W.3. GLOGAUERSTRASSE”. Oba zdjęcia pokazują ten sam kadr. Różnica między obiema fotografiami to umieszczenie aparatu. Na starej pocztówce fotograf wykonywał zdjęcia stojąc na jezdni po jej prawej stronie. Współczesne zdjęcie zostało wykonane ze skraju wysepki przystanku tramwajowego na wysokości wejścia do Parku Wilsona. Fotograf nie mógł ustawić się w tym samym miejscu zważywszy na intensywność ruchu samochodowego. Zdjęcie z początku XX wieku pokazuje jadący tramwaj od strony centrum, jednak ruch uliczny nie jest intensywny, wskazuje to m.in. grupa dzieci stojących na jezdni i przyglądająca się pracy fotografa. Na XXI wiecznym zdjęciu ulica wydaje się pusta. Niska światłoczułość kolodionu, połączona ze słabymi warunkami atmosferycznymi, spowodowała, że czas naświetlania zdjęcia wynosił ponad dwie minuty. Sprawilo to, że wszelki ruch na jezdni praktycznie się nie zarejestrował. Widać tylko delikatną przezroczystą smugę nad jezdnią, są to rozmyte sylwetki poruszających się samochodów. W oddali na światłach przed skrzyżowaniem ulicy Głogowskiej z ulicą Śniadeckich widać stojące samochody. Kolejną różnicą między oboma zdjęciami jest budynek Magnolii, przy ulicy Głogowskiej 40, który został oddany do użytku w 1928 roku, którego nie ma na starej pocztówce.

Kolejną fotografią jest zdjęcie ulicy Kanałowej, wykonane od strony ulicy Berwińskiego. Kadr nawiązuje do pocztówki oznaczonej jako „POSEN W.3. KANALSTRASSE”. Ponownie różnica między obiema fotografiami to infrastruktura drogowa, podporządkowana głównie ruchowi samochodów. Na starej pocztówce widać wyraźnie, że ruch pieszych wzdłuż ulicy Głogowskiej był swobodniejszy i odbywał się nie tylko wzdłuż chodnika. Także bardzo mocno zauważalne są zmiany elewacji kamienic oraz w wystroju witryn sklepowych czy też w stylistyce szyldów reklamowych.

Piąte w kolejności zdjęcie przedstawia widok ulicy Strusia patrząc w kierunku ulicy Głogowskiej. Fotografia ta koresponduje z pocztówką oznaczoną jako „POSEN W.3 PARKSTRASSE”. Oba

zdjęcia pokazują odcinek od skrzyżowania ulicy Strusia z ulicą Małeckiego. Na obu zdjęciach można dokładnie prześledzić ewolucję w wyglądzie kamienic. Zmiany wydają się niewielkie zwłaszcza, że kamienice widoczne na fotografii przeszły współcześnie gruntowny remont elewacji. Rzucają się w oczy zmiany architektoniczne na szczycie jednej z kamienic. Po raz kolejny największe przeobrażenia zachodzą na poziomie ulicy. Infrastruktura samochodowa znacząco ingeruje w tę przestrzeń. Widać wyraźnie powstałe miejsca parkingowe po obu stronach ulicy Strusia, które wypierają wcześniej istniejącą zielen. Czas naświetlania fotografii znowu przekraczał dwie minuty, a mimo wszystko zarejestrował się ruch samochodowy. Świadczy to o dużym natężeniu ruchu. Na pocztówce ponownie znalazły się sylwetki stojących w kadrze osób, które pozują do zdjęcia. Nawiązując do tego motywu, wykonujący współczesne zdjęcie fotograf umieścił w kadrze dwóch mężczyzn, którzy stoją pod drzewem, mniej więcej tam gdzie stały osoby z pocztówki.

Przedostatnie zdjęcie z cyklu przenosi odbiorców na Górny Łazarz. Kadr przedstawia widok skrzyżowania ulicy Chełmońskiego z ulicą Siemiradzkiego w kierunku Parku Wilsona. Współczesna fotografia nawiązuje do pocztówki oznaczonej jako „POSEN W., Linnestrasse”. Oba zdjęcia odróżnia szerokość kadru. Ujęcie z pocztówki jest większe gdyż fotograf mógł ustawić się z aparatem znacznie głębiej ulicy Siemiradzkiego. Dzięki temu mógł objąć znacznie szerzej zabudowę nowo powstałych kamienic wzdłuż ulicy Chełmońskiego. Współcześnie kadr ten jest niemożliwy do powtórzenia ze względu na budynki ciągnące się ulicą Siemiradzkiego, aż do ulicy Ułańskiej. W momencie wykonywania zdjęcia do pocztówki, trwała rozbudowa nowego zespołu mieszkaniowego między ulicami Matejki, a Ułańską. Istniały wtedy kamienice wyłącznie do ulicy Chełmońskiego. Kolejną różnicą między kadrami jest, nieistniejąca już zabudowa w miejscu dzisiejszego Park Wilsona. Ciekawostką pocztówkowego zdjęcia są także dziewczynki na wrotkach, które prawdopodobnie są efektem fotomontażu.

Ostatnim zdjęciem tego cyklu jest widok na Rynek Łazarski od strony ulicy Niegolewskich. Zdjęcie zostało wykonane z dachu kamienicy pod numerem 8. W tym przypadku żadna z pocztówek nie była inspiracją dla fotografa. Kadr nawiązuje zaś do jednej z najwcześniej zachowanych fotografii wykonanych około 1838 roku przez francuskiego malarza i scenografa Louisa Jacques’a Daguerre’a, pod tytułem „Boulevard du Temple”. Fotografia Daguerre’a przedstawia jedną z ulic Paryża sfotografowaną ze szczytu kamienicy. Ciekawostką jest fakt, że w wyniku długiego czasu naświetlania, na zdjęciu Daguerre’a, nie zarejestrował się ruch uliczny. Widzimy tylko pucybuta i jego klienta, którzy znajdowali się dłużej w jednym miejscu. Współczesna, poznańska fotografia, wypełniona jest kamienicami, które dominują w zabudowie Łazarza. W dalszym kadrze widać blokowiska dzielnicy Rataje. W centrum kadru, między kamienicami wyłania się nowa zabudowa placu targowego na Rynku Łazarskim. Charakterystycznym elementem, nawiązującym w

pewien sposób do postaci pucybuta ze zdjęcia Daguerre'a, jest samochód dostawczy stojący tuż przy stosikach handlowych, pozostawiony tam dłuższą chwilę celem dokonania załadunku towaru.

II

Ludzie

W tej części projektu wykonano 22 fotografie składające się na portret 9 postaci będących mieszkańcami dzielnicy Święty Łazarz bądź są z nią w jakiś sposób związane. Bohaterowie zdjęć to nie tylko pojedyncze osoby ale także postacie zbiorowe. Seria zdjęć ma charakter mini reportażu i zabiera odbiorcę nie tylko na poszczególne ulice dzielnicy ale także na dziedzińce, dachy, czy też do wnętrz kamienic. Bohaterem nie są tylko osoby ale także otaczająca je na codzień przestrzeń, która może być dla nich miejscem pracy, odpoczynku czy też zabawy.

Pierwsze ze zdjęć poświęcone jest dwóm postaciom. Bohdanowi Bobrowskiemu oraz Robertowi Kalakowi. Portret składa się z trzech osobnych zdjęć tworzących panoramę. Fotografie zostały wykonane na dachu kamienicy przy ulicy Niegolewskich gdzie obaj Panowie mieszkają. Bohaterami są osoby z Górnego Łazarza. Obaj są sąsiadami, którzy angażują się w działania społeczne na Łazarzu. Bohdan nie jest rodowitym mieszkańcem Poznania. Przyjechał do miasta na studia historyczne. Wielką miłością darzy fotografie analogową, specjalizuje się w filmach na taśmach 16 mm. W ramach stowarzyszenia Łazęga Poznańska organizuje pokazy filmów analogowych. Robert Kalak zaangażowany jest zaś w sprawy zieleni miejskiej, aktywnie działa m.in. na rzecz ratowania jej na terenie dzielnicy. Jego zaangażowanie pozwoliło zmienić plany w sprawie zabudowy części parku Kasprowicza. Działania obu Panów mają wpływ nie tylko na dzielnicę ale także na całe miasto. Jak obaj podkreślają Łazarz, ale też Poznań to ich miejsce do życia. Zdjęcie pokazuje więc bohaterów nie tylko na dachu łazarskiej kamienicy, ale jako panorama pokazuje ich w perspektywie całego miasta. Kadr skierowany jest w kierunku centrum, uchwycone w nim zostały charakterystyczne budynki zarówno dla Łazarza jak i dla samego miasta takie jak szkoła podstawowa przy ulicy Berwińskiego, Bałtyk, Iglica na terenie MTP, Zamek Cesarski, budynek Uniwersytetu Ekonomicznego czy wieżowiec przy placu Władysława Andersa.

Drugą w kolejności serią portretów były fotografie wykonane Dari Panek-Płókarz wraz z córką i synem. Daria prowadzi stronę pod nazwą „Poznańska Spacerówka”, na której od 2018 r. promuje aktywne spędzanie czasu z dziećmi. Wspólnie uczestniczą w warsztatach, spektaklach, koncertach oraz chętnie odwiedzają muzea. W 2022 r. nakładem wydawnictwa Nieśpieszne ukazała się książka autorstwa Dari, pod tytułem „Żyj lokalnie. Dlaczego warto mieszkać z rodziną w mieście”, w której opisała swoje obserwacje i doświadczenia z mieszkania na Łazarzu. Dla Darii Łazarz to przede wszystkim miejsce spotkań m. in. na ulicy czy też na podwórku. Seria składa się z trzech zdjęć,

pokazujących najbliższą okolicę, w której toczy się życie Darii oraz jej dzieci. Pierwsza fotografia wprowadza odbiorcę w ulice przy której mieszkają bohaterowie. Widzimy Darię wraz z dziećmi stojącymi na środku ulicy Kanałowej, kadr skierowany jest w kierunku ulicy Małeckiego i dalej w stronę Głogowskiej. Po obu stronach ulicy widzimy zaparkowane samochody, które ściśle odgradzają przestrzeń jezdni od niewidocznego w kadrze chodnika. Dzieci mają ze sobą rower i deskorolkę, które wskazują, że przestrzeń ulicy nie należy tylko do samochodów. Kolejna fotografia prowadzi nas pod bramę kamienicy, w której mieszka Daria. Bohaterowie stoją oparci o bramę, która stanowi centrum kadru. Otwarte drzwi zapraszają do zajrzenia na dziedziniec kamienicy. Nad bramą rzuca się w oczy znak zakazu parkowania. Trzecie zdjęcie pokazuje odbiorcy dziedziniec kamienicy, na której znajduje się mural wykonany z inicjatywy Dari i jej sąsiadów. Podwórko to stało się miejscem współpracy sąsiedzkiej nad najbliższą dla nich przestrzenią. Na zdjęciu widzimy siedzącą na krześle Darię i stojące obok niej dzieci, a tło wypełnia wspomniany mural.

Trzecia seria zdjęć dotyczy poznańskiego artysty Mateusza Piestraka, który zarówno jest mieszkańcem Łazarza ale także prowadzi galerię „Pani Domu” połączoną ze swoim atelier przy ulicy Niegolewskich 7/7. Mateusz uznawany jest za jednego z najlepszych malarzy młodego pokolenia w Polsce. Obrazy wykonuje w charakterystycznej dla siebie technice, poprzez nakładanie poszczególnych warstw farby, nadając im unikatowy efekt. Na codzień pomieszczenia przy Niegolewskich stanowią dla bohatera miejsce pracy twórczej by co jakiś czas zamienić się w przestrzeń galeryjną. Fotografie zostały wykonane we wnętrzach pracowni/galerii. Pierwsza z fotografii przedstawia artystę siedzącego w pomieszczeniu wypełnionym charakterystycznymi dla pracowni malarskiej obiektami oraz osobistymi rzeczami artysty, które stanowią dekorację przestrzeni albo są zwyczajnymi przedmiotami użytkowymi. Drugie zdjęcie przedstawia Mateusza stojącego na balkonie swojej galerii. Aparat umieszczony jest wewnątrz pomieszczenia, dzięki temu, widać szeroko otwarte drzwi okienne prowadzące na balkon, a sylwetka artysty wypełnia centrum kadru. Balkon wychodzi na ulicę Niegolewskich więc tło postaci stanowi przeciwległa kamienica, której możemy dostrzec zarysowane detale architektoniczne. W rogu kadru można dostrzec oparte o siebie fragmenty obrazów. Cała seria ma odwoływać się do dawnych zdjęć wykonywanych znanymi artystami w ich pracowniach malarskich.

Kolejna seria to Pan Roman Modrzyński, społecznik, członek rady osiedla, postać mocno związana z Łazarzem. Bohaterowi została poświęcona seria pięciu zdjęć. Pan Roman jest motorniczym i tej części życia bohatera dotyczą fotografie. Ważnym aspektem tej serii jest temat transportu, który kształtuje obraz dzielnicy. To właśnie tory tramwajowe na ulicy Głogowskiej są wizualną granicą między Dolnym, a Górnym Łazarzem. Ważną staje się w tym przypadku zajezdnia tramwajowa na Głogowskiej, w której pracuje Pan Roman. Dla wielu osób ulica Hetmańska jest naturalną granicą Łazarza, zajezdnia zaś jest już po za jego obrębem. Granica ta jednak sięga aż do ulicy Krauthofera.

Na codzień zajezdnia nie jest dostępna dla mieszkańców Poznania, można ją dostrzec jej część, przechodząc lub przejeżdżając wzdłuż ulicy Głogowskiej. Serię zdjęć rozpoczyna więc widok na zajezdnię od strony ulicy. Kolejne zdjęcie ukazuje nam te same hale tramwajowe jednak widziane od tyłu, od strony zajezdni. Na ich tle stoi Pan Roman w stroju motorniczego. Widać także tabor tramwajowy. Bohater jest świadkiem zmian zachodzących w technologii, która dąży ku co raz większej automatyzacji i możliwe, że za kilkadziesiąt lat po mieście poruszać się będą autonomiczne tramwaje bez motorniczych w środku. Aby zaakcentować tę zmianę technologiczną kolejne zdjęcia przedstawiają bohatera na tle tramwajów oraz we wnętrzu jednego z nich. Zdjęciem, które akcentuje zmiany zachodzące na dzielnicy, ale także podkreślające rolę świadka tych zmian, którym jest bohater, jest fotografia na tle starego, niewykorzystywanego już tramwaju. Służy on za tymczasowy magazyn sprzętu. W tle za Panem Romanem i tramwajem widzimy bloki, które są symbolem przemian społecznych, politycznych i systemowych, które zachodziły i zachodzą od początku XX wieku po dziś dzień.

Bohaterką następnej serii zdjęć jest Paulina Jęczmionka-Majchrzak. Mieszkanka Łazarza, dziennikarka, matka, biegaczka, osoba aktywnie zaangażowana w życie miejskie Poznania ale także dzielnicy. Paulina mieszka wraz z mężem i dwójką synów w bloku przy ul. Kolejowej. Zdjęcia są m. in. zapisem najbliższej dla nich okolicy ale oddają także osobowość bohaterki. Pierwsze zdjęcie zostało wykonane tuż przed blokiem, w którym mieszka Paulina. Bohaterka stoi w stroju maratonu poznańskiego, a w tle widać mural, którego grafika nawiązuje wprost do miasta Poznania. W kadrze znajduje się także lustro drogowe, w którym można dostrzec odbicie fotografa wykonującego zdjęcie. Fotografia ta ma na celu podkreślenie związku Pauliny z Poznaniem oraz nawiązaniem do jej zamiłowania do biegania. Warto wspomnieć, że trasa maratonu poznańskiego przebiega także przez Łazarz. Kolejna fotografia przenosi widza przed kamienicę stojącą na rogu ulicy Małeckiego z ulicą Gąsiorowskich. Bohaterka stoi oparta o ścianę budynku. Kadr ten nawiązuje do dziennikarskiej pracy Pauliny, która często w swoich artykułach podejmuje tematy społeczne. Jej ostatnia seria artykułów dotyczyła kryzysu bezdomności i problemów mieszkaniowych. Przyglądając się zdjęciu widz może dostrzec, że lokale użytkowe są zamknięte, a niektóre mieszkania prawdopodobnie są puste, sama kamienica jest zaś zaniedbana. Stoi to w kontraście z ulicą Gąsiorowskich przy której zostało wybudowane nowe osiedle mieszkaniowe. Problem budownictwa mieszkaniowego dotyczy także Łazarza. Trzecia fotografia to portret rodziny na tle wyburzonych budynków przy ulicy Kolejowej. Miejsce to jest ważne dla Pauliny z kilku powodów. Jest to element jej widoku z okna, który przechodzi proces zmian gdyż w miejsce wyburzonych budynków powstanie prawdopodobnie nowe osiedle mieszkaniowe. Jest to także miejsce jej rodzinnych spacerów, które za niedługo będzie niedostępne. Fotografia ta jest rejestracją zachodzących zmian, ostatnim zapisem miejsca, które odchodzi do przeszłości.

Kolejnym portretem jest seria dwóch zdjęć wykonana przed lokalem Vandal Café na rogu ulic Małeckiej i Kanałowej. Obie fotografie są łącznikiem między serią dotyczącą przestrzeni, a serią opowiadającą o ludziach związanych z Łazarzem. W tym przypadku jest to portret miejsca, lokalu, który stał się kultowym na dzielnicy. Jest to także portret zbiorowy pracowników lokalu, którzy wypełniają to miejsce i tworzą unikatowy klimat. Fotografia ta to także portret zbiorowy tych, którzy to miejsce odwiedzają. Vandal Café jest przestrzenią, która jest elementem ale także świadkiem zmian zachodzących w tej części dzielnicy. Była to jedna z pierwszych kawiarni na Dolnym Łazarzu, która przetrwała próbę czasu i stała się początkiem kolejnych inicjatyw tego typu. Obecnie ta część Łazarza kojarzona jest z licznymi lokalami gastronomicznymi, które przyciągają ludzi także z po za dzielnicy. Zmiany te przełamują dotychczasowe stereotypy dotyczące Łazarza jako miejsca niebezpiecznego i borykającego się z licznymi problemami społecznymi. Obie fotografie zostały wykadrowane identycznie, gdzie punktem centralnym jest lokal Vandal. Różnica polega jedynie na zmianie głębi pola ostrości. Na pierwszym ze zdjęć jest ono skupione na samym lokalu i osobach siedzących na schodach. Jest to portret właściciela lokalu Wojtka Kajdana wraz z pracownikami. Zdjęcie to koncentruje się na lokalu i ludziach, którzy go tworzą. Drugie zdjęcie zaś ma głębsze pole ostrości co jednocześnie pociągnęło za sobą konsekwencje w dłuższym czasie naświetlania. Spowodowało to efekt rozmycia osób, które poruszały się przed wejściem do lokalu, nadając zdjęciu dynamiki, tworząc wrażenie życia, które tętni wokół lokalu. Vandal w tym przypadku jest miejscem wypełniającym przestrzeń i nadającym jej rytm.

Następna seria zdjęć dotyczy osoby Małgosi Małeckiej, która znana jest pod marką HELLO calligraphy. Przy ulicy Głogowskiej 105, Małgosia otworzyła lokal w którym na codzień pracuje i zajmuje się także prowadzeniem warsztatów z kaligrafii. Podobnie jak w przypadku Wojtka Kajdana i Vandala, tak Małgosia była jedną z pierwszych artystek, rzemieślników młodego pokolenia, która otworzyła swój zakład na Dolnym Łazarzu. Wcześniej lokalizacja ta nie była kojarzona jako miejsce dobre i sprzyjające takim inicjatywą. Stała się jedną z pierwszych osób przecierających szlaki młodym rzemieślnikom i artystom szukającym przestrzeni dla swoich działalności. Pierwsze zdjęcie przedstawia Małgosię Małecką we wnętrzu jej pracowni. Pomieszczenie jest pełne bibelotów, materiałów i narzędzi wykorzystywanych w pracy kaligrafa. Ściana jest wypełniona plakatami przedstawiającymi różnego rodzaju fonty. Całość utrzymana jest artystycznym nieładzie, który zachowuje stylistyczną spójność. Przestrzeń pozbawiona jest praktycznie nowoczesnych sprzętów, sprawiając wrażenie pochodzącej z minionej epoki. Duża witryna w po prawej stronie kadru daje dużo światła, które miękko wypełnia przestrzeń podkreślając kształty poszczególnych przedmiotów. Bohaterka siedzi na krześle po lewej stronie kadru patrząc się w kierunku ulicy Głogowskiej. Obok stoi stara maszyna do pisania, która jest elementem teoretycznie niepasującym do rzemiosła jakim jest kaligrafia. Jednak poprzez swoją

starość i to, że nie jest już jako urządzenie powszechnie wykorzystywana nadaje tym bardziej mocy i charakteru pracy, którą wykonuje bohaterka. Drugie zdjęcie przedstawia Małgosię przy pracy. Dłuższy czas naświetlania miał wprowadzić efekt ruchu i dynamizm. Widać to na przykładzie prawej dłoni bohaterki, która jest rozmazana. W kadrze są te same charakterystyczne przedmioty służące do pracy, które były widoczne na poprzedniej fotografii. Pole ostrości jest specjalnie rozciągnięte od maszyny do pisania, znajdującej się za bohaterką, do narzędzie kaligraficznych będących na pierwszym planie. Trzecia fotografia to zdjęcie przestrzeni. Widzimy front lokalu, a w jego witrynie odbija się kamienica po drugiej stronie ulicy. Właśnie ta witryna ma przyciągać odbiorcę i dopiero po chwili ma on dostrzec przez otwarte drzwi siedzącą we wnętrzu bohaterkę. Witryna lokalu przyciąga przechodniów, którzy korzystając z efektu lustra, przeglądają się w niej, często nie dostrzegając siedzącej we wnętrzu Małgosi.

Ostatnia fotografia serii to kolejne zdjęcie zbiorowe ale także autoportret. Nawiązując do stylistyki fotografii z XIX wieku, autor wykonał portret zbiorowy. Bohaterem są osoby znajdujące się na jednej z ulic dzielnicy. Jednocześnie autor sam ustawił się w kadrze tworząc z fotografii także autoportret. Kadr prezentuje fragment ulicy Małeckiego w kierunku ulicy Gąsiorowskich. Centralną część zdjęcia wypełnia chodnik, jednak zdominowany jest on ciągiem zabytkowych kamienic. Wraz ze stylizowaną latarnią uliczną widz ma wrażenie cofnięcia się w czasie do przełomu XIX/XX wieku. Kontrastu nadają postacie ubrane współcześnie oraz częściowo widoczne w kadrze zaparkowane samochody. Osoby ewidentnie zdają sobie sprawę z obecności aparatu i pozują do zdjęcia. Fotografia wykonana jest przed lokalem Masz Babo Placek, widać w kadrze rozstawione na chodniku stoliki. Kadr ten odwołuje się do charakteru zmian, które zachodzą w okolicy i ich pozytywnego odbioru nie tylko przez mieszkańców dzielnicy, ale także gości z zewnątrz. Przy jednym ze stolików można dostrzec walizki należące do jednej z osób. Autor fotografii zdecydował się uwiecznić także w kadrze podkreślając swój związek z dzielnicą ale także podsumowując wkład pracy poświęcony nad projektem FOTOŁazarz.